

„Lud francuski wykuję swą przyszłość”

— oświadcza Naczelnik Państwa

Vichy. — P. Marszałek Pétain udał się do jednego z małych zdrojowisk w Owerni na kilkudniowy wypocinek, na łonie pięknej przyrody, w ciszy wiejskiej i skupieniu.

Wypoczynek ten nie jest jednak całkowitym, gdyż Naczelnik Państwa, dzięki specjalnemu połączeniu telefonicznemu, pozostaje w stałym kontakcie z p. Premierem, ministrami i swym własnym gabinetem w Vichy. Poza tym przybywają tu z wizytami niektóre osobistości. Pierwszą z nich był p. Romier, Minister Stanu, później przybyli pp. Admirał Esteva, p. Brun — prefekt okręgowy Clermont-Ferrand, de Brinon — ambasador Francji w Paryżu itp.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji O. F. I. w chwili wolnej od zajęć, p. Marszałek wyraził życzenie, by „wszyscy Francuzi, kochali go tak wernie, jak tutaj dzieci”, a następnie, przechodząc do zagadnień przyszłości Francji, dodaje: „Naród stopniowo tworzy się

PODDANIE SIĘ MARTYNIKI
Vichy. — Blokada Antyli francuskich stosowana przez Anglo-Amerykanów wywarła odpowiedni skutek, bo sytuacja wysp stała się z dnia na dzień tragiczniejsza wobec dowodu żywiołów. Ameryka za stosowała tu tę samą metodę, której wypróbowała uprzednio Anglia w Dżibuti i Aleksandrii.

Dla uniknięcia rozruchów, mogących wynikać z tego żywiołowości i zapobieżenia cierpieniom ludności, wynikłym z braku odpowiedniej aprowizacji — adm. Robert zmuszony został do przeprowadzenia rokowań z pełnomocnikami amerykańskimi dla ustalenia warunków przekazania władzy na wyspie. Pragnie on, aby inne władze francuskie przejęły władzę z jego rąk, bez interwencji sił wojskowych amerykańskich, po czym zamierza oddać się w ręce przeciwnika w charakterze jeńcy.

PRZEDŁOŻENIE STANU OBLĘŻENIA W LIBANIE
Ażkara. — Jak podaje depesza z Bejrutu, stan oblężenia w Libanie przedłużony został o 10 dni. Przepisy drogowe zostały zastrzeżone, a godzina policyjna przesunięta o godzinę wstecz.

Lizbona - stolica filatelistyki

Lizbona. — Rynek filatelistyczny zna również ograniczenia i bariery. Zbieracze nie mogą więcej kupować lub sprzedawać wnieńtek zagranicznych. Sytuacja ta nie będzie trwać wiecznie, a po zakończeniu wojny rozpocznie się na nowo wolny obrót znaczkami.

W międzyczasie, Lizbona jest ośrodkiem międzynarodowego rynku pocztowego na którym czynią zakupy bogaci zbieracze. Tu bowiem mogą śledzić światową aktualność filatelistyczną i zaznajamiać się z ostatnimi emisjami. Tu czytają o serie wypuszczanej poza obrębem kontynentu europejskiego, które zachowały się, bez względu na wynik wojny, niezaprzeczalną wartość historyczną. Wydawane one są przez władze przez rządy emigracyjne osiadłe w Anglii, dając im tą drogą znaczne dochody.

Filatelisci dowiedzieli się w ten sposób, że rząd norweski w Londynie wypuścił serię składającą się z 5-ciu znaczków, z których jeden wyobraża króla Haakona, inny — żorzę północną, trzeci zaś narciarza.

Królowa Wilhelmina holenderska pozwoliła na wypuszczenie specjalnej serii, z okazji narodzin trzeciej córki księżniczki Juliany. Profil trojga dzieci królewskich stanowił temat pięciu znaczków, wydanych w rozmaitych kolorach.

od pokolenia do pokolenia. Mówił już i raz jeszcze powtarzam, iż naród francuski ma swą przyszłość w samym sobie, w głębokościach 60 pokoleń, które wyprowadziły nas na tę ziemię.

Przygotowania w Gibraltarze

La Linea. — Ożywiona działalność daje się zauważyć w ostatnich dniach w porcie i mieście Gibraltaru. Końców, składający się z 25 statków, odpłynął w kierunku morza Śródziemnego, podczas gdy inny, równie wielki, przybył do portu z Atlantyku.

Również 8 dużych statków do lądowania opuściło Gibraltaru w kierunku morza Śródziemnego, wioząc znaczny ładunek materiałów wojennych i po 100 ludźli załogi. Ruchy tych statków

POGŁOSKI O KONFERENCJI POMIĘDZY ROOSEVELTEM, CHURCHILLEM A STALINEM

Berlin. — W kołach tu komentujących się pogłoski, dotyczące mającej rzekomo zebrać się konferencji p. p. Roosevelta, Churchilla i Stalina. Ze strony rosyjskiej jednak panuje na ten temat milczenie, wobec czego przypuszcza się, że jest to balon próbny ze strony kół angielskich, szczególnie, że Amerykanom zależałoby bardzo na realizacji tego projektu. Chodziłoby w danym wypadku o pozyskanie pewności co do pomocy Związku Sowieckiego w ciężkiej walce, jaką prowadzi musi Ameryka z Japonią.

GENERAL SIKORSKI W EGIPCIE
Tuluza. — Tut. dziennik „La Dépêche” podaje wiadomość o przyjeździe z Kairu, a donosząc, że gen. Sikorski przybył do Egiptu w drodze z Palestyny.

Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (2. 7.) — Na odcinku frontu wschodniego, nad Kubaniem, ataki nieprzyjaciela zostały rozbite przez artylerię niemiecką. Kolo Drobobuza oddziały sowieckie, po kilku szturmach zostały odrzucone na dawną pozycję i straciły

Najbardziej poszukiwanym są marki Somali brytyjskiej. Gdy Włosi zajęli to terytorium, miejscowe znaczki wartości 1 funta sterl. podskoczyły w Londynie do 9 funtów. Jakież jednak było rozczarowanie nabywców londyńskich, gdy Włosi je wycofali. Chcąc im umożliwić zachowanie zapasu patriotycznego na równi z interesami materialnymi, rząd angielski postanowił nie ponawiać emisji (która stała się rzadkością), wypuszczając wzamian inną.

W Ameryce panuje moda na znaczki propagandowe, przyklejane na listach obok zwykłych znaczków. Istnieje seria ze skrzyżowanymi szablami i palmą, opatrzoną napisem „Narody zjednoczone dla zwycięstwa”. Jest również inna seria, z podobizną sześciu zjednoczonych krajów. Poniżej jednak nie można ich było umieścić wszystkich, gdyż liczba ich wynosi 31, postanowiono uwiecznić „Big Four” (czterech dużych). Są to: Churchill, Stalin, Ciang-Kaj-Szek i Roosevelt. Co się tyczy tego ostatniego, to rząd amerykański zapomniał zupełnie o istnieniu ustawy, zabraniającej emisji znaczków pocztowych z podobiznami osób żyjących. Z tego właśnie powodu, nie można było umieścić na znaczkach, wydanych z racji przelotu transatlantyckiego, podobizny Lindberga.

ZMIANY GODZINY POLICYJNEJ

Lyon. — Prefektura dep. Rhône podaje do wiadomości ludności miasta, że godzina policyjna ustalona poprzednio na godz. 23, zostaje przedłużona z dniem 3 lipca 1943 do godz. 23-ciej.

Wobec powyższego kursowanie tramwajów zostaje przedłużone również o jedną godzinę.

strzeżone były przez liczne jednostki bojowe i formacje lotnicze.

W porcie gibraltarskim znajdują się obecnie okręty liniowe „Nelson” i „Rodney”, lotniskowice „Formidable” oraz 12 torpedowców brytyjskich.

PAPIEŻ PRZYJMIE WICEPREMIERA RUMUNII

Watykan. — P. Michał Antoni (brat marszałka), wicepremier oraz minister spraw zagranicznych Rumunii — przybył do Italii na kilkudniowy pobyt oficjalny. Został on też przyjęty przez Papieża Piusa XII. na specjalnym posłuchaniu.

Londyn. — Lord Halifax, ambasador W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych, udać się ma niebawem do swego kraju na okres 6 — 8 tygodniowy. Weźmie on udział w naradach gabinetowych.

W kilku wierszach

LYON. — Po 125 gr. suchych jarzyn za znaczek DP z lipca b. r. Wobec zmniejszenia dostaw mięsa zbieranie — przynajmniej do 3 — po 1/4 litra — będzie się odbywał co drugi dzień.

BERLIN. — Trzej robotnicy francuscy odznaczili się podczas bombardowania Berlina w nocy z 23 na 24 ub. m., rabując z narządami życia dokumenty i książki rachunkowe swej fabryki.

STAMUL. — Odczuto nowe trzęsienie ziemi w Erzerumie, gdzie pięć domów zostało zburzonych. Jest wielu rannych.

wieluset jeńców i zabitych. Na tyłach środkowej części frontu wschodniego formacje S. S. i polskiej niemieckiej, poparte przez oddziały piechoty i lotnictwa zakończyły pomyślnie serię operacji oczyszczania terenu z band partyzanckich. Zniszczono 350 betonowych schronów i 194 umocnione pozycje oraz — po wybitu załóg — zabrano znaczną ilość broni i sprzętu wojennego.

Podczas ataku, wykończonego koło wybrzeża holenderskich na konwoj niemiecki, siedem bombowców nieprzyjacielskich zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza konwoju oraz pociskowca. Jeden ze statków Rzeszy został uszkodzony bombami. Myśliwce niemieckie straciły poza tym 40 samolotów nieprzyjacielskich nad zachodnimi terytoriami okupowanymi.

Komunikaty włoskie

Rzym. (2. 7.) — W nocy Palermo było znowu bombardowane przez samoloty nieprzyjacielskie. Pomiedzy wielu zniszczonych budynków znajduje się też pałac królewski. Nie podliczono dotąd ilości strażnic, Miniejsze ślady nieprzyjacielskie miały miejsce w Katanie i Cagliari. Nad Katańią i koło Malty stracono trzy maszyny przeciwnika. Na skutek nalotu na Palermo w dniu 30 ub. m. naliczono tu 74 zabitych i 268 rannych. Podczas tego samego dnia na wybrzeżu Kalabrii oraz nad zatoką Messyjską było 10 zabitych i 36 rannych wśród ludności cywilnej.

KTO ZAMAWIA

WIARUS POLSKI
od lipca począwszy, otrzymuje dodatkowo numer gazety z kalendarzem na drugie półrocze. Szanowne Czytelniki! i Szanowne Czytelniczki — dbych o pominięcie szeregów codziennie czytających rodaków i rodzaczek — o poinformowanie o powyższym jedynych nowych abonentów — proszę ADMINISTRACJĄ.

„Świat jest w przededniu decydujących wydarzeń”

— zapewniają eksperci berlińscy

Berlin. — Niemiecki ekspert wojskowy czyni następujące uwagi do sytuacji panującej na frontach europejskim i Dalekiego Wschodu:

1. Nurkowie niemieckie operują od niedawna na morzu Czarnym. Jest to fakt doniosłej wagi, gdyż dowodziłoby niemieckie przypuszczenie, że zbliżenie się do odcinków frontu. Sytuacja taka zagraża resztkom ocalałej floty wojennej i handlowej Sowietów, która jest zamknięta w oddalonych portach Kaukazu, bez możliwości wyjścia na szerokie wody.

2. Komunikat niemiecki podał ostatnio, że po raz pierwszy duża formacja ciężkich bombowców niemieckich atakowała obiekty morskie położone w Afryce północnej. Dowodzi to, że po mimo akcji na innych frontach, Luftwaffe jest w stanie dokonywać innych jeszcze koncentracji. Rozszerzona akcja ataków niemieckich wydaje się być na czasie, wobec zjawienia się na morzu Śródziemnym ukrytych dotąd rezerw morskich nieprzyjaciela.

3. Na Dalekim Wschodzie sojusznik japoński powziął decyzję, które wydają się przechodzić niespostrzeżenie w oczach opinii światowej. Ilustracją do nich służą mogą ostatnie potężne ataki, skierowane na Port - Darwin. Po

raz pierwszy lotnictwo armii lądowych bierze w swoje ręce inicjatywę w takim przedsięwzięciu. Zdaje się to potwierdzać przygotowania o zakończeniu przygotowań japońskich do ataku na Australię.

Obserwatorzy wojskowi w Berlinie wydają się liczyć z faktem, że świat znajduje się niechybnie w przededniu decydującej fazy wojny światowej.

Na małej stacyjce

Mała stacyjka. Mój Boże! Ileż to razy zdarzało się człowiekowi być na takiej małej stacyjce kolejowej, gdzieś tam... Na stacyjce kolejowej, gdzieś tam... Na każdej takiej stacyjce urzęduje zawiadowca, co to jednocześnie jest kasjerem, magazynierem, telegrafistą i w ogóle jest personelem.

Ma taki zawiadowca do pomocy jednego człowieka, który z kolei również jednocześnie jest droźnikiem, stróżem, bagażowym oraz tragarzem.

Stoi taka mała stacyjka zwykle gdzieś w górach albo na polu, gdzie jak okiem sięgnąć dokoła nie widać siedzib ludzkich. Po prostu wygizdów. I zastanawia się człowiek — czekając na pociąg, co to ma nadejść z opóźnieniem — jak daleko ma ten „personel” do domu, lub wręcz odnosi się wrażenie, że ten zawiadowca nie bywa nigdy przez nikogo zmieniany, że ten zawiadowca tkwi w tej stacyjce „z kośćmi”. Póki stacyjka, póty i on, zawiadowca i vice-versa.

Znalazłem się na takiej stacyjce pewnego razu w Iraku. „Wygizdów absolutny”. Wszedłem do kancelarii zawiadowcy, która służy jednocześnie za poczekalnię. Godzina 12 w nocy. Tak, jak gdzieś indziej. Ten sam stół duży, a nim lampa naftowa, aparat telegraficzny, taki sam kalendarz ze zgaszczonymi atramentem, obiadka, trochę papierów, formularzy, maszyna do stemplowania biletów, jednym słowem — kropka w kropkę — te same akcesoria, jakie znajdują się na wszystkich takich stacyjkach.

Aha! I zegar kający na ścianie... taki jak gdzieś indziej przecież... a jednak to cykanie... do licha z tym cykaniem! Ze też to zawsze takie cykanie o zmierzchu, a przeważnie o północy — przy niewielkim świetle lampy naftowej, gdy przedmioty rzucane cieciami na ścianę wyobrażają olbrzymów — musi na człowieka naprawdę takie jakieś różne myśli! I zapomina się, że ten Arab z czarną brodą, co to w kacie drzemie, to przecież nie żaden Abramko, ten pachciarz z Ostrej Wólki, tego co to ogród owocowy brał warendę od wujenki Aniela... a ten drugi Arab, otulony opończą i zgięty w pak, to nie żadna baba z bankami mleka i kobiałką z nabiałem, a nawet sam zawiadowca, którego zbudziły sygnały Morse'a nie jest żadnym panem Malinowskim. Wiśniewskim czy jakimś innym na-ski, ale najwyżej najczystszy

WASZYNGTON. — Pani Ciang-Kaj-Szek zapowiedziała swój bliski powrót do Chin.

Tragiczny los rodziny Dostojewskich

Kraków. — Z Symferopola na Krymie podają, że do komisji opieki nad inteligencją zgłosiła się p. Katarzyna Dostojewska, synowa sławnego pisarza i ostatni żyjący członek rodziny. Z opowiadania jej, ogłoszonego w „Głosie Krymu” (Voix de la Crimée), rodzina Dostojewskich przesładowana była przez bolszewików za powieść „Opetati”, gdzie powieściopisarz przedwzrost na pół wieku przed tym panowaniem bolszewizmu, który przedstawił w szkaradnej formie.

Wdowa po nim ukryła się na Krymie za fałszywymi papierami, córka musiała uciec na Kaukaz, syn zaś, zablokowany w Moskwie, zmarł tam w 1920 r. w przytłoku dla nędzarzy, pod fałszywym nazwiskiem. Wdowa po zmarłym pisarzu została wysłana przez G.P.U., po zajęciu Krymu przez bolszewików, wyzuciona z domu i ogłoszona za

„liszonkę” (pozbawioną wszelkich praw).

Przez długi czas żyła ona z jałmużny, otrzymywanej na ulicach Jalt, około 1930 r. zaś znikła z horyzontu. Należy przypuszczać, że umarła i została pochowana w bratniej mogile. Synowa jej została z kolei odnaleziona w Batumi i pozbawiona wszelkich praw; udało jej się jednak zdobyć fałszywe papiery i zamieszkać w Jalt. Gdy dzieła Dostojewskiego weszły znow w obieg, władze poszukiwały zaczęły członków rodziny, ażeby wyzyszczyć im rentę państwową. Katarzyna Dostojewska nie wyjawiała jednak miejsca swej kryjówki i doskonale uczyła, gdyż po pewnym czasie pisarz uznany został ponownie za kontr-rewolucjonistę, większość dzieł wycofano, osoby zaś, pozostające z nim w pokrewieństwie, wywieziono.

Wzmożona akcja wojskowa na Pacyfiku

Vichy. — Nowym faktem w połozeniu wojennym świata jest rozpoczęcie akcji na południowym Pacyfiku. Fakt ten równocześnie podkreślają Waszyngton i Tokio. Operacjami pochodzącymi z inicjatywy amerykańskiej, kieruje osobiście generał Mac Arthur. Obejmują one szereg oddzielnych posunięć wojskowych, a mianowicie:

1) Lądowanie anglo-amerykańskie w Nassau, na północnym

wybrzeżu Nowej Gwinej, o 20 km. na południe od Salamau. Akcja rozpoczyna się tu na froncie około 10 km.

2) Lądowanie na wyspie Nowej Georgii, położonej naprzeciwko archipelagu Salomona.

3) Lądowanie na wyspach Tropicant - Wodlark, na południowy wschód od Nowej Gwinei.

Z Tokio podają, iż lotnictwo U. S. A. skierowało nowe ataki na wyspy Salomona, zajmowane przez Japończyków. Na Kulumbrange dokonało nalotu 50 samolotów amerykańskich, z czego 8 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Nowy atak 70 bombowców został przeprowadzony na Ysabel, gdzie napastnik stracił 3 samoloty.

Z Melbourne znowu donoszą, iż „mieszane” oddziały USA, zajęły port Viru, na Nowej Georgii. — Transportowce amerykańskie „Macaulay” zostały zaatakowane i zatopiony koło wyspy Rendow po wysadzeniu na brzeg przewoźnych wojsk. Operacje przeciwko Salamau trwają w dalszym ciągu, bo Japończycy stawiają zaciekły opór. Natomiast na Rendowie walki zakończyły się po większym nalocie amerykańskim.

Rzeczoznawcy wojskowi sądzą, iż ofensywa amerykańska jest skierowana przede wszystkim na Rabaul, to też należy się spodziewać w tej części Oceanu Spokojnego większych zmagani powietrznych — morskich pomiędzy siłami amerykańskimi i japońskimi.

Władysław Jański

Doniosłe deklaracje p. Guglielmi:

„Losy Italii beda rozstrzygnięte w tym roku”

Rzym. — P. Nino Guglielmi, członek rady państwowej i dyrektor Instytutu Badań spraw europejskich — poświęca w wydawnictwie „Fascismo” dłuższy artykuł omówieniu sytuacji w krajach „osi”, a w szczególności w samej Italii.

„Po 20 latach istnienia — pisze autor — faszyzm włoski dochodzi obecnie do skrzyżowania dróg. Istnienie jego jest związane z potęgą zbrojną kraju, jak i z siłą oporu frontu wewnętrznego Włochów.

„Losy Italii na szereg przyszłych stuleci będą rozstrzygnięte w tym roku, a może nawet w tym miesiącu.

„Jedyną drogą, jaką rozporządza nieprzyjaciół — jest przeprowadzenie lądowania w Europie

takiej armii, która byłaby dość silna, by móc przełamać opór sił zbrojnych „osi”.

„Nie ma wątpliwości, iż nadzieje nieprzyjaciela na zwycięstwo są ponne. Próba lądowania rozwieje wszelkie złudzenia na ten temat i będzie kosztowała mocarstwa anglo-amerykańskie niezwykle ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie wojennym.

„Faszyzm staje dziś wobec doniosłych postanowień, na drodze do zwycięstwa. Jeśli chodzi o front wewnętrzny, to naród powinien wnieść wszystkie swe siły moralne. Koniecznym warunkiem zwycięstwa jest wiara w nie, gdyż tylko w ten sposób można wykuć siły duchowe, prowadzące do zwycięstwa” — kończy p. Nino Guglielmi.

QUO VADIS?

— 335

Winicyszowi posłubił ją, że zaś wyrok twoje, jak wyrok Zeusa, są nieoficjalne, przeto każesz ją wypuścić z więzienia, a ja oddam ją obywatelowi.

Zimna krew i spokojna pewność siebie, z jaką mówił Petroniusz, strącił Nerona, który tropił się zawsze, ilekroć ktoś mówił do niego w ten sposób.

— Wiem — odrzekł, spuszczaając oczy. — Myślałem o niej i o tym olbrzymie, który zadrżał Krotona.

— W takim razie oboje są ocaleni — odpowiedział spokojnie Petroniusz.

— Leczą Tygellinus przyszedł w pomoc swemu panu: — Ona jest w więzieniu z woli Cezara, sam zaś rzekłś Petroniuszu, że wyrok jego są nieoficjalne.

Wszyscy obecni, znając historię Winicysza i Ligii, wiedzieli doskonale, o co chodził, więc umilkli, zaskakawieni, jak skłóczył się rozmowa.

— Ona jest w więzieniu przez swoją pomyłkę i przez swoją niezamierzoną prawa narodów, wbrew woli Cezara — odrzekł z naciskiem Petroniusz. — Jesteś, Tygellinie, naiwnym człowiekiem, ale przecież i ty nie będziesz twierdził, że ona podpalila Rzym, bo zresztą, gdybyś tak nawet twierdził, Cezar by ci nie wierzył.

Lecz Nerona ochłonął już i poczęł przyszywać swe oczy krotkowiedzą z wyrazem nieopisanego złośliwości.

— Petroniusz ma słusność — rzekł po chwili Tygellinus spojrzawszy na niego ze zdziwieniem.

Petroniusz ma słusność — powtórzył Nerona — jutro otworzą jej bramy więzienia, a o uroczystej weselnej pomówimy jutrze, w amfiteatrze.

— Przegrałem znowu — pomyślał Petroniusz. I, wróciwszy do domu, był już tak pewien, że nadziedzi kres życia Ligii, iż nazajutrz wysiadł do amfiteatru zaufanego wyzwolenca aby ukończył z przełożonym spoliarium o wydanie jej ciała, chciał bowiem oddać je Winicyszowi.

ROZDZIAŁ LXVI

Za czasów Nerona weszły w zwyczaj, rzadkie dawniej i wyjątkowo tylko dawane, przedstawienia wieczorne, tak w cyrku, jak i w amfiteatrach. Augustynianie lubili je, często bowiem po nich następowały uczty i pijatki, trwające aż do rana. Jakkolwiek lud przesycony był już przelewem krwi, jednakże, gdy rozszedła się wieść, że nadchodzi koniec igrzysk i że ostatni chrześcijanie mają umrzeć na wieczornym widowisku, nieprzełiczone tłumy ścigały do amfiteatru. Augustynianie stawili się, jak jeden człowiek, domyślali się bowiem, że nie będzie to zwykłe przedstawienie i że Cezar postanowił wyprawić sobie tragedię z boleścią Winicysza. Tygellinus zachował tajemnicę, jaki rodzaj przedstawienia był dla narzeczonej młodego trybuna, ale to podniecało tylko powszechną ciekawość. Ci, którzy widywali niegdyś Ligie u Plaucjusza, opowiadali teraz cuda o jej piękności. Innych zajmowało przedewszystkiem pytanie, czy istnieć ujrzą ją dziś na arenie, wielu bowiem z pomiędzy tych, którzy słyszeli odpowiedź, jaką dał Cezar Petroniuszowi u Nerwy, tłumaczyło ją

JUTRO:

KAIR

